

# Nowakowski, Roman

---

"Wystawiennictwo muzealne : geneza -  
współczesność - przyszłość" :  
symposium, Poznań 11-12 kwietnia  
1985 r.

---

Muzealnictwo 31, 105-109

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niki — pojawienie się urządzeń nowych generacji lub konstruowanie prekursorskich rozwiązań o nowatorskich zastosowaniach — powoduje, że nawet to, co dziś może być uważane za fantazję, jutro będzie przedmiotem powszechnego użytku, ogólnie dostępnym narzędziem pracy.

Nowe urządzenia nie tylko pracę usprawnią, rozszerzą jej możliwości, ograniczą ener-

gochłonność, lecz także pozwolą kreować nowe wartości w kulturze. Elektronika, dzisiaj właściwie mikroelektronika, jest motorem rewolucji technicznej lat osiemdziesiątych. Muzeum, będące strażnikiem tradycji i dorobku minionych pokoleń, musi — aby dobrze spełniać swoją rolę — mieć godny tych czasów i zadań warsztat pracy, w który wypożyczy go współczesna technika.

Waldemar Gęsicki

## La technique électronique au service des musées

La musée moderne doit, dans sa recherche de nouvelles formes d'activité et pour rendre plus efficace le travail de son personnel, employer les techniques les plus novatrices. A l'époque de la révolution microélectronique, le progrès en dépend en grande partie. Son utilisation dans les expositions provoque de nombreuses critiques dont les auteurs allèguent que l'image traditionnelle du musée est danger et que les effets obtenus grâce à l'équipement électronique risquent d'acquérir une importance égale à celle des oeuvres mêmes. Malgré tout, beaucoup de musées enrichissent, d'une façon audacieuse et de plus en plus généralisée, les formes traditionnelles du travail grâce aux nouvelles possibilités qu'offre l'électronique.

L'électronique aide à mieux organiser les visites des expositions, à se servir avec plus de précision de l'éclairage, de la climatisation, du son et des projections de films. Elle élimine également la manière statique de présenter l'espace et les objets exposés et dynamise l'ensemble tout en obtenant des valeurs nouvelles. L'équipement ici utilisé se compose, entre autres, d'appareils de projection, de magnétophones, de magnétoscopes, de laser et de l'équipement holographique, piloté numériquement ou par ordinateur. Le rôle du travail didactique des musées augmente, la plupart d'entre eux possèdent des salles spécia-

lement destinées à l'instruction et cela les oblige à proposer de nouvelles activités. L'équipement comprend donc des magnétoscopes, des projecteurs, des moniteurs etc. Ils ont également le matériel indispensable pour la production de leurs propres films et émissions etc. Souvent ils obtiennent de meilleurs résultats que les studios professionnels (par ex. grâce à l'utilisation de la télévision de grande distribution).

On utilise aussi l'électronique pour monter les systèmes de protection et pour organiser les banques informatiques de données. Ainsi, les ordinateurs utilisés initialement pour préparer la documentation muséale et pour son analyse, servent aujourd'hui à faire fonctionner le musée, à organiser le travail administratif, didactique, scientifique et dans les ateliers de conservation. Il est difficile de définir les limites de l'utilisation de l'électronique dans les musées. Ses possibilités sont, en principe illimitées et dépendent surtout de l'imagination et des barrières psychologiques à vaincre chez ceux qui travaillent dans les musées. Le musée dont le but est sauvegarder la tradition et le patrimoine de la civilisation humaine, doit disposer d'instruments de travail dignes de ce rôle, fournis par la technique moderne.

## „Wystawiennictwo muzealne — geneza — współczesność — przyszłość”. Symposium. Poznań 11–12 kwietnia 1985 r.

W dniach 11 i 12 kwietnia 1985 roku w sali czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyło się sympozjum pn. „Wystawiennictwo muzealne — geneza — współczesność — przyszłość”. Organizatorem sympozjum było: Ministerstwo Kultury i Sztuki — Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków i Muzeum Narodowe w Poznaniu. W sympozjum uczestniczyli dy-

rektorzy muzeów centralnych, okręgowych i autonomicznych, w liczbie 126 osób, reprezentujący wszystkie wytypowane ośrodki muzealne w kraju. Obradom przysłuchiwali się także zaproszeni przedstawiciele zainteresowanych instytucji, współpracujący na co dzień z muzeami oraz liczna grupa pracowników naukowych Muzeum Narodowego w Po-

znaniu. Uroczystego otwarcia sympozjum w dniu 11 kwietnia dokonał wiceminister kultury i sztuki Edward Gołębiowski, który uczestniczył w pierwszym dniu obrad.

W programie pierwszego dnia sympozjum przewidziano cztery referaty, które na obradach plenarnych wygłosili: 1) prof. dr hab. Zdzisław Żygulski nt. „Założenia teoretyczne wystawiennictwa muzealnego w świetle osiągnięć współczesnej nauki”, 2) dr Franciszek Midura nt. „Aktualne zadania wystawiennictwa muzealnego”, 3) doc. dr Henryk Kondziela i dr Tadeusz Jakubiak nt. „Funkcje społeczne, kulturotwórcze i edukacyjne wystawiennictwa muzealnego. Doświadczenia muzealnictwa polskiego w 40-leciu PRL (trendy, tendencje, procesy, przemiany)”, 4) przewidziany jako czwarty z kolei referat artysty plastyka Jana Kosińskiego nt. „Aranżacja wystaw muzealnych” został odczytany, gdyż autor nie mógł osobiście uczestniczyć w sympozjum. Wszystkie zaprezentowane referaty spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony zebranych, czego wyrazem były liczne pytania i uwagi pod adresem ich autorów.

Uczestnicy sympozjum zgodnie z programem zwiedzili wybrane ekspozycje muzealne na terenie Poznania, Gniezna, Szreniawy i Rogalina. Szczególnym zainteresowaniem uczestników sympozjum cieszyła się wystawa Muzeum Narodowego w Poznaniu „Byliśmy — jesteśmy — będziemy. Polska granica zachodnia i północna w tysiącleciu”. Zgodnie uznano, że powyższa ekspozycja może służyć za przykład dobrej roboty, tak pod względem merytorycznym, jak organizacyjnym, wystawy typu historycznego.

Program pierwszego dnia sympozjum zamknęło spotkanie z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa i miasta Poznania. Uczestnicy sympozjum z pełną satysfakcją odebrali wypowiedź prezydenta Poznania A. Wituskiego, który w obszernym wystąpieniu wskazał na doniosłą pozycję muzeów w procesie kształtowania naszej kultury oraz ich znaczącą funkcję w wychowaniu młodzieży. Szczególną rolę do spełnienia w tym zakresie — dowodził — ma wystawiennictwo muzealne.

W drugim dniu sympozjum tj. 12 kwietnia,

jego uczestnicy obradowali w sekcjach tematycznych. Organizatorzy przewidywali powołanie pięciu sekcji: artystycznej, etnograficznej, techniczno-przyrodniczej i archeologicznej. Po krótkiej dyskusji organizatorów i zainteresowanych specjalistów zrezygnowano z osobnych obrad w sekcjach archeologicznej i techniczno-przyrodniczej, gdyż zgłosiły się zaledwie cztery osoby gotowe uczestniczyć w pracach tych sekcji. Tak więc, ostatecznie ukonstytuowano trzy sekcje: artystyczną, historyczną i etnograficzną.

Sekcji artystycznej, która obradowała w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Poznaniu, przewodniczył prof. dr Zdzisław Żygulski. W pracach sesji uczestniczyło ponad 40 osób. Obrady miały charakter żywiołowy, ale z pewnością pokazały, że pozornie znana problematyka wystawiennictwa artystycznego jest znacznie głębsza i bardziej rozległa niż na ogół się sądzi. Obejmuje ona nie tylko problemy merytoryczne, ale także konserwatorskie, aranżacyjne, techniczno-organizacyjne. Jednym z wielu pytań postawionych na forum obrad było, kto jest predystynowany do organizacji dużych wystaw? Zgodnie zaakceptowano pogląd, że duże ekspozycje powinny organizować duże placówki muzealne. Dysponują one nie tylko liczącymi się kolekcjami, ale również pod wieloma innymi względami są przygotowane do ich organizacji. Przede wszystkim mogą zapewnić szeroko rozumiane względy pełnego bezpieczeństwa obiektu. Jednocześnie zgodzono się z tym, że wystawy takie powinny być organizowane w zaledwie kilku ośrodkach (m.in. Warszawa, Kraków, Poznań). Domagano się, aby organizacja dużych wystaw przebiegała w sposób planowany i bardziej skoordynowany niż dotychczas. Zasadniczą przeszkodą w prowadzeniu sensownej działalności wystawienniczej jest ograniczona baza lokalowa. Bardzo często dyrektorzy placówek muszą dokonywać trudnego wyboru; stała ekspozycja, albo wystawa czasowa. Jedynym rozwiązaniem jest dysponowanie odpowiednimi salami wystaw czasowych. Z tymi jednak jest w naszym muzealnictwie bardzo źle. I jest to wspólny dylemat placówek małych i dużych. Mocno zaakcentował tę sprawę mgr Tadeusz Zarem-

ba z Płocka. Uczestnicy obrad zwrócili także uwagę na to, że swoistą przyczyną kłopotów z dużymi wystawami artystycznymi (ale nie tylko) jest to, że nie mogą one zaistnieć na trwałe w świadomości społecznej. Wynika to głównie z braku albumów, katalogów i informatorów. Wszyscy zgodzili się z tym, że Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków musi podjąć wszelkie możliwe starania, aby zagwarantować na ten cel niezbędne środki. Ciekawy problem w kontekście powyższych wypowiedzi poruszyła doc. dr hab. Teresa Jakimowicz. Zwróciła uwagę na to, że organizacja i realizacja wystaw nie może prowadzić do zatracenia pojęcia muzeum i jego funkcji. *Rzecz w tym, aby nie tracąc nic z dorobku muzealnictwa, jednocześnie odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne* — dowodził w odpowiedzi prof. Z. Żygulski. — *Społeczeństwo żąda wystaw i należy to respektować*. Większość z uczestników obrad zgodziła się z tym poglądem. Inną kwestię poruszył doc. dr Henryk Kondziela. Zwrócił uwagę, że w latach siedemdziesiątych zaniechano badań socjologicznych nad odbiorem wystaw artystycznych (nie tylko!). Dzisiaj nikt nie wie dokładnie, kto przychodzi do muzeum i jak odbiera wystawy. Istnieje pilna potrzeba podjęcia i kontynuowania badań nad recepcją wystaw.

Sekcja historyczna obradowała w Muzeum Historii Miasta Poznania, pod przewodnictwem mgra Janusza Janczewskiego. W obradach sekcji uczestniczyło 38 osób, zaś głos w dyskusji zabrało 6 osób. Dyskutanci szczególną uwagę poświęcili kwestii wystawiennictwa historycznego, w szczególności omawiając sposoby ekspozycji historycznej. Jako przykład właściwego rozwiązania współczesnej ekspozycji historycznej, wielokrotnie wskazywano na rozwiązania zastosowane przez autorów wystawy „Byliśmy — jesteśmy — będziemy...” (MNP, autor dr Tadeusz Jakubiak). Podkreślano niestety nie najwyższy poziom wystaw historycznych, których autorzy na ogół zapominają o najnowszych osiągnięciach wystawiennictwa światowego. Nie potrafią w praktyce stosować zasady interdyscyplinarności w doborze obiektów muzealnych. Nazbyt często ich wystawy historyczne przypominają ekspozycje dziewiętnastowie-

czne, gdyż autorom obca jest współczesna metodologia historii. A można by sądzić, że pozytywistyczna koncepcja uprawiania nauki dawno została zdewaluowana, ale nie w muzealnictwie historycznym. Ciągłe jeszcze na większości ekspozycji spotykamy nadmiar tekstów informacyjnych, które nie ułatwiają, a wręcz przeszkadzają w percepcji treści, przekazywanych za pośrednictwem obiektu.

Zgodnie akceptowano pogląd, że na ekspozycji typu historycznego winien przemawiać przede wszystkim autentyczny eksponat. Pewnym przedłużeniem tego była sprawa, czy w każdym przypadku należy posługiwać się obiektem. Czy w niektórych przypadkach nie należy z niego zrezygnować na rzecz kopii. Odczucia uczestników obrad były podzielone, każde ze stanowisk posiada swoich zagorzałych orędowników. Sporą część dyskusji poświęcono problemowi aranżacji wystaw historycznych. Zdecydowana większość dyskutantów okazywała niezadowolenie ze współpracy z plastykiem. Zgodnie przyjmowano, że oprawa plastyczna wystawy historycznej musi służyć założonemu celowi merytorycznemu. W praktyce muzealnej często spotykamy się z sytuacją, że aranżacja całkowicie neutralizuje, a często wręcz dominuje nad zamysłem autora scenariusza.

Ważną kwestię dla konstrukcji scenariusza ekspozycji typu historycznego poruszył dr Tadeusz Jakubiak. Postawiony, a raczej zasygnalizowany przez uczestników obrad багаż trudności z naukowym opracowaniem scenariusza wystawy historycznej, w konsekwencji samej wystawy, sprowadził do ich źródeł, które tkwią w przygotowaniu młodego historyka do pracy w muzeum i awersji większości muzealników do badań teoretycznych. Ciągłe białą plamą polskiego muzealnictwa jest brak namysłu intelektualnego nad narracją historyczną, nad językiem ekspozycji. Językiem, który wynikałby i czerpał z bogatego dorobku polskiej współczesnej szkoły historycznej, w szczególności metodologii badań historycznych prof. J. Topolskiego.

Na zakończenie obrad sekcji ciekawą propozycję zgłosiła dr M. Warkoczewska, zaapelowała do Ministerstwa Kultury i Sztuki — ZMiOZ, o stworzenie sekcji muzeów history-

cznych, wskazana przez dyskusantkę problematyka przemawiająca za ich specyfiką, w pełni postulat uzasadnia. Zgodzili się z nim uczestnicy obrad, konkludując, że istnieje pilna potrzeba podtrzymywania i rozwijania specjalistycznych kontaktów licznej grupy muzeów historycznych. Do dopełnienia obrazu atmosfery towarzyszącej obradom należy dodać, że wskazano na wiele elementarnych trudności typu ekonomicznego, organizacyjnego, materiałowego i technicznego, ciągle czekających na sensowne rozwiązanie.

Sekcja etnograficzna obradowała w Pałacu Działyńskich pod przewodnictwem mgra Zbigniewa Torońskiego. W jej pracach uczestniczyło 29 osób, natomiast w dyskusji zabrało głos 9 osób. W dyskusji poruszano szereg spraw związanych z tematyką sympozjum, głównie z problematyką wystawiennictwa w muzeach, w szczególności etnograficznych. Wszyscy dyskutanci akcentowali odrębność i specyfikę pozornie tych samych problemów, jednak w muzeach etnograficznych wyraźnie zróżnicowanych w stosunku do problemów spotykanych w innych placówkach muzealnych. Dyskusja wykazała, że istotnym problemem jest zorganizowanie szkolenia dla młodych pracowników muzeów, zwłaszcza młodych etnografów, związanego z przygotowaniem i organizacją wystaw, gdyż na studiach etnograficznych, a także na podyplomowych studiach muzealnych, problematyka ta jest pomijana. Sporo miejsca poświęcono celowości zorganizowania przedsiębiorstwa, względnie zapewnienia mocy produkcyjnych w istniejących przedsiębiorstwach, które zapewniałoby wykorzystywanie sprzętu wystawieniowego i magazynowego (te także są niezbędne do organizacji wystaw!) dla muzeów. Twierdzono kategorycznie, że muzealnicy pozostawieni sami sobie i skazani na własną zapobiegliwość nigdy się z tym nie uporają. Postulowano, aby stworzono ramy prawne, pozwalające na przeznaczenie części środków z „Funduszu zamówień plastycznych” na opłacenie kosztów oprawy plastycznej i realizację wystaw. Uczestnikom tej dyskusji, szło o to, aby poprzez ten fundusz stworzyć możliwość przyznawania stypendiów dla plastyków, zwłaszcza młodych, którzy podjęliby się prac

studyjnych w zakresie nowych (specjalistycznych) rozwiązań plastycznych wystaw. W obradach tej sekcji dominowała, wyrażana z wielką troską o przyszłość wystawiennictwa, problematyka uwarunkowań prawno-ekonomicznych i techniczno-organizacyjnych blokujących prawidłowy rozwój wystawiennictwa muzealnego.

W ostatnim punkcie programu drugiego dnia obrad odbyło się posiedzenie plenarne, na którym przedstawiono wnioski z dyskusji w sekcjach oraz podsumowano dorobek sympozjum. Uczestnicy sympozjum uznali, że dorobek dwudniowych obrad można zamknąć w postaci następujących wniosków:

— w porównaniu do muzealnictwa światowego, w tym także innych krajów socjalistycznych i łożonych na nie nakładów, muzealnictwo polskie jest permanentnie niedofinansowane (ukazał to jednoznacznie prof. Z. Żygulski podając dane porównawcze);

— pełny materiał zaprezentowany na sympozjum stanowi doskonały materiał do podjęcia szerokiego tematu poświęconego roli muzealnictwa w procesie kształtowania społecznych, kulturotwórczych i edukacyjnych funkcji muzeum, roli zbiorów muzealnych w trwaniu narodowej świadomości i tożsamości. Pilne opracowanie tego tematu mogłoby stanowić punkt wyjścia do ogólnomuzealnej dyskusji na temat roli muzeum we współczesnym społeczeństwie;

— istniejących kilkaset placówek muzealnych stanowi o współczesnym obliczu polskiego muzealnictwa. A zgromadzone w nich zbiory stanowią dla narodowej kultury skarb bezcenny, który wymaga wszelkich starań, aby mógł być wykorzystany zgodnie ze swoim przeznaczeniem i możliwościami i służyć jak najdłużej kolejnym pokoleniom Polaków;

— pilnej potrzeby wymaga podjęcie badań teoretycznych oraz metodologicznych z równoczesną wymianą myśli i doświadczeń w grupach specjalistycznych. Niezbędne wydaje się podejmowanie tego typu tematów w prasie fachowej;

— dla skutecznej działalności edukacyjnej konieczna jest poprawa bazy, a zwłaszcza lokali, sprzętu technicznego, publikacji, działalności tej służących. Bez pomocy centrali

oraz władz wojewódzkich muzea najczęściej niewiele będą mogły zdziałać w tej dziedzinie;

— niezbędna wydaje się szersza popularyzacja najwybitniejszych osiągnięć wystawienniczych łącznie z organizowaniem dyskusji z udziałem realizatorów, co mogłoby być pomocne zwłaszcza dla pracowników małych placówek;

— do dyskusji nad możliwościami wykorzystania muzeum w procesie edukacyjnym należałoby włączyć władze resortów decydujących o rozwoju nauki i szkolnictwa, wytyczając kierunki działań pozaszkolnych oraz w szerokim gronie pedagogów praktyków;

— wszystkie materiały z sympozjum

„Wystawiennictwo muzealne — geneza — współczesność — przyszłość”, po opracowaniu powinny być opublikowane i w ten sposób udostępnione wszystkim pracownikom merytorycznym muzeów;

— kontynuować w sposób planowy spotkania typu „poznańskiego” sympozjum oraz wyrazić słowa uznania dla Muzeum Narodowego w Poznaniu za przyjęcie na siebie roli gospodarza sympozjum.

Obrady zamknęli dr Fr. Midura i dr H. Kondeziela, dziękując wszystkim uczestnikom za aktywny i konstruktywny udział w pracach sympozjum.

*Oprac. Roman Nowakowski*

## **Dwa Zgromadzenia Doroczne Międzynarodowego Komitetu Muzeów Literackich — VIII w Hadze (październik 1985) — IX w Puszkiskich Gorach (maj-czerwiec 1986)**

### **Konferencja w Hadze**

Odbyła się ona w Muzeum Literatury Holenderskiej (Letter-Kundig Museum) i Biblioteczce Królewskiej w Hadze, od 6 do 13 października 1985 r.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele: Belgii, Czechosłowacji, Danii, Republiki Federalnej Niemiec, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Holandii, Finlandii, Francji, Japonii, Polski, Szwecji, Węgier i ZSRR.

Prócz obrad otwartych, w których uczestniczyli liczni przedstawiciele Muzeum Literatury Holenderskiej oraz innych muzeów Holandii i Belgii, program przewidywał obrady członków ICLM, na których omawiano sprawy zarówno merytoryczne, jak i organizacyjne.

Sesję otworzył W.S. van Heusden, dyrektor Departamentu Sztuk Ministerstwa Spraw Kulturalnych, gości powitał W. van der Weiden, prezes Holenderskiego Komitetu Narodowego ICOM.

Dwanaście wygłoszonych pierwszego dnia referatów dotyczyło typów ekspozycji w muzeach literackich, przeznaczonych dla różnego rodzaju odbiorców, a także problemów szerszych (referat N. Szachałowej „Muzea a

społeczeństwo”, A. Krejna „Partnerstwo publiczności”), kilka referatów omawiało doświadczenia w tym względzie muzealników literackich w poszczególnych krajach (Holandia, RFN, NRD, Finlandia, Francja). Podczas obrad przedstawiłem referat w języku francuskim zatytułowany „Types d'expositions dans le Musée de la Littérature Adam Mickiewicz à Varsovie et leur public”.

Następnego dnia dyskusja nad referatami odbyła się w dwóch grupach językowych: angielskiej i francuskiej, gdzie zastanawiano się nad typologią wystaw literackich, zwracając uwagę zarówno, na charakter różnorodnych obiektów muzealnych (muzea literatury, biblioteki urządzające ekspozycje literackie bądź też domy-muzea), jak i na odrębne tradycje wystawiennicze poszczególnych krajów. Debatowano również nad wystawami poświęconymi pisarzom żyjącym i tu doświadczenie Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, przedstawiającego wystawy nie tylko biograficzne, lecz i problemowe („Inspiracja twórcza”, „Sens poetycki”), wywołało duże zainteresowanie i dyskusję.

Wyróżniono trzy typy zwiedzających: znawców, miłośników, osoby wreszcie, które